

Leszek Kuc

Kopernik a piętnastowieczne związki filozofii z teologią

Studia Philosophiae Christianae 9/1, 165-178

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LESZEK KUC

KOPERNIK A PIĘTNASTOWIECZNE ZWIĄZKI FILOZOFII Z TEOLOGIĄ *

I.1. Sytuacja Kopernika wobec filozofii i teologii jego czasów; I.2. Założenia artykułu. II. Kopernik a *prisca theologia*: stosunek teologii do filozofii. III. Kopernik a *scientia divina*: filozofia czy teologia. IV. Kopernik wobec reformacji katolickiej. V. Kopernik wobec reformacji protestanckiej.

I. 1. Sytuacja Kopernika wobec filozofii i teologii jego czasów

„Nie jest dla naszych celów istotne wiedzieć, czy np. proponowane przez słynnego mistrza krakowskiego Benedykta Hesse rozróżnienie Kościoła na *corpus mysticum*, którego głową jest sobór, i *corpus politicum*, którego zwierzchnikiem jest papież, spotkało się z wyczerpującą odpowiedzią i gdzie oraz kiedy zostało uznane za nieortodoksyjne. Ważne natomiast dla lepszego zrozumienia myśli XV-to wiecznej jest to przeciwstawienie owych dwóch typów organizmów społecznych, ściślej dwóch koncepcji Kościoła, ale w dalszych następstwach w ogóle dwóch wizji kultury i życia ludzkiego. W wieku XV znajdujemy zarówno prawdziwych świadków i męczenników tego archetypu, któremu na imię *corpus mysticum*, jak i bezwzględ-

* Artykuł niniejszy, to przepracowany przez autora tekst odczytu pod tytułem *Kopernik a teologia* wygłoszonego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w dniu 27 marca 1972 roku podczas sympozjum urządzonego ku uczczeniu pięćsetlecia urodzin Mikołaja Kopernika.

nych wyznawców *corpus politicum*...”¹ W Rzeczypospolitej złotych czasów Zygmuntońskich dokonywała się synteza tych dwóch koncepcji. Zasadą syntezy była swoista idea władzy królewskiej, inna niż w otaczających państwach Europy. Świadkiem tej sprawy jest o pokolenie późniejszy od Kopernika Andrzej Frycz Modrzewski, odkrywany ostatnio na nowo jako wybitny teolog. Król pośredniczy między *corpus politicum* Kościoła, a jego *corpus mysticum*. Jego zadaniem jest „pacem inter partes edicere ac ecclesiae in unitatum restituendae curam suscipere”².

W okresie młodości Kopernika nie było jeszcze tak trudno *edicere pacem inter partes* w Kościele na terenie Rzeczypospolitej, autorytet jednakże dynastii Jagiellońskiej był tak znaczny, a tradycje koncyliaryzmu krakowskiego tak mocne i świeże, że dodawszy do tego jeszcze atmosferę autonomii Prus Królewskich łącznie z biskupią Warmią, powiedzieć można o Koperniku jako wychowanym w wysokiej świadomości swobody teologicznego myślenia w Kościele. Znajdzie to swoje odbicie w dojrzałej, choć już w innych czasach powstającej twórczości Kopernika. O sytuacji Mikołaja Kopernika wobec filozofii i teologii jego czasów, a zwłaszcza czasów jego nauki i podróży, powiedzieć można, iż Kopernik wzrastał i kształtował się w szczęśliwej, choć krótkotrwałej i kruchej harmonii pomiędzy *corpus mysticum*, a *corpus politicum* Kościoła.

I. 2. Założenia artykułu

Kopernik nie studiował nigdy teologii uniwersyteckiej. W innej publikacji dałem wyraz przekonaniu i starałem się je udowodnić, że na podstawie tekstów Kopernika można ustalić

¹ S. Swieżawski, *Corpus mysticum a corpus politicum*, „Znak”, 1972, 212, s. 188.

² C. Rychliński, *Christologia negli scritti di Andrea Frycz Modrzewski il precursore dell'ecumenismo*, Roma 1971, s. 9; cytat pochodzi z Sylvae A. F. Modrzewskiego, s. 159—160, wyd. K. Kumaniecki A. F. Modrevii Opera omnia, vol. V, Warszawa 1960.

jednakowoż jego stanowisko teologiczne.³ W artykule niniejszym pragniemy natomiast rozważyć najważniejsze aspekty spotkania twórczości Mikołaja Kopernika z teologią i filozofią oraz przedstawiać wstępny rejestr pytań natury historyczno-doktrynalnej jakie winne być postawione dziełom Kopernika, a zwłaszcza dziełu *De revolutionibus* ze stanowiska historii doktrynalnej XV i XVI w.

Dzieje filozofii i teologii przełomu XV i XVI w. zwykle się rozważać w kategoriach napięcia między tradycją kultury scholastycznej, a humanistycznym nowatorstwem. Dodajmy, że nowatorstwo humanistyczne dotyczyło nie tylko samego rozumienia wiary, ale i jej przekazu tak, by nie tylko wiara lecz i teologia były dla wszystkich, nie zaś wyłącznie dla wybranych. Tak pojmowane kategorie napięcia wydają się przydatne dla studiowania stanowiska Kopernika wobec teologii, przy czym okaże się, jak i w przeważającej części innych zjawisk tego czasu, iż po stronie czysto doktrynalnej akcent pada raczej na tradycję, nowatorstwo zaś głównie przekazu dotyczy.

II. Kopernik a *prisca theologia*: stosunek teologii do filozofii.

Nazwą *prisca theologia* określano w XV wieku dość powszechnie wspólne *patrimonium* trzech znanych wówczas wielkich religii: chrześcijańskiej, żydowskiej i muzułmańskiej, oraz, traktowanej również nieledwie jako religia, filozofii pogańskiej, zwanej platońską, a w istocie — neoplatońskiej. Wspólnym ich źródłem miałyby być nieznanne już wyraźnie praobjawienie. Można jednak to praobjawienie odszukać w łonie każdej ze spokrewnionych ze sobą gałęzi drogą dostrzeżenia tego, co nie tylko w nich podobne, ale co im po prostu

³ *Stanowisko teologiczne Mikołaja Kopernika na podstawie listu dedykacyjnego do papieża Pawła III*, komunikat podany na Sesji Kopernikowskiej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w dniu 19 lutego 1972 r., w druku w tomie zbierającym materiały Sesji.

wspólne. W zasadzie *prisca theologia* wyrażał się ówczesny irenizm teologiczny połączony z nadzieją religijnego, a przedtem teologicznego zjednoczenia. Na tej zasadzie budował swoją doktrynę Mikołaj z Kuzy, a Marsilio Ficino pisał *Theologia Platonica*⁴. W naszym artykule używamy nazwy *prisca theologia* dla oznaczenia kierunku doktrynalnego występującego szeroko wśród intelektualistów XV stulecia, nie zawsze w całym rozwiniętej formie. Jedno dla tego kierunku znamienne jest z naszego punktu widzenia: twierdzenia filozoficzne o określonym zabarwieniu skłonny był uznawać za inny, czasem nawet właściwszy, sposób wypowiedzenia tego, w co wierzą chrześcijanie.

Et quamuis sciam hominis philosophi cogitationes esse remotas a iudicio vulgi — „i jakkolwiek wiem, że dociekania filozofa nie podlegają osądowi ogółu” — pisze Kopernik w liście dedykacyjnym dzieła *De revolutionibus*, skierowanym do papieża Pawła III — propterea quod illius studium sit — „ponieważ dążeniem i zadaniem filozofa jest” — veritatem omnibus in rebus, quatenus id a Deo rationi humanae permissum est, inquirere — „poszukiwanie we wszystkich rzeczach prawdy, o ile tylko ludzkiemu rozumowi pozwala na to Bóg”, tamen alienas prorsus a rectitudine opiniones fugiendas censeo — „mimo to jestem zdania, że poglądów różnych od prawdziwości (prostoty?) należy się wystrzegać”. „Toteż — rozmyślając nad tym, jak absurdalnym wydało by się wykładem (...), gdybym wystąpił z twierdzeniem, że Ziemia się porusza (...), — długo się wahałem, czy wydać te księgi (...), czy też może wystarczyło by raczej pójść za przykładem pitagorejczyków i innych niektórych”, qui non per litteras sed per manus tradere soliti sunt mysteria philosophiae propinquis et amicis dumtaxat — „którzy mieli zwyczaj przekazywać misteria filozofii nie pisemnie, lecz osobiście (per manus! — to nie znaczy „ustnie”, jak tłumaczy M. Brożek). Ac

⁴ S. Swieżawski, *Filozofia w Europie XV wieku*, „Studia Mediewistyczne”, t. 13, s. 155 n.

mihi quidem videntur id fecisse non, vt quidam arbitrantur, ex quadam inuidientia communicandarum doctrinarum, — „czynili tak, moim zdaniem, nie przez zazdrość, by nie udzielić swych nauk innym, jak to niektórzy przypuszczają”, sed ne res pulcherrimae et multo studio magnorum virorum inuestigatae ab illis contemnarentur, quos aut piget illis litteris bonam operam impendere nisi quaestusis, aut si exhortationibus et exemplo aliorum ad liberale studium philosophiae excitentur, tamten propter stupiditatem ingenij inter philosophos tamquam fuci inter apes versantur — „lecz dlatego żeby tych najpiękniejszych rzeczy, będących owocem długich i mozolnych badań wielkich ludzi, nie narażać na poniżenie i wzgardę ze strony takich, którzy albo lenią się włożyć poważny wysiłek (bonam operam) w czytanie tego, co nie przynosi im zysku, albo jeżeli nawet za namową i przykładem innych nabiorą ochoty do wolnego studium filozofii, tępy mają umysł i płaczą się między filozofami jak między pszczołami trutnie” (15,9—16,7)⁵.

Któż to jest, według Kopernika, *homo philosophus*? W kontekście XV-wiecznej *prisca theologia* można by nazwy tej używać zamiennie z nazwą teolog. Że o ten kontekst doktrynalny idzie, dowodzą naszym zdaniem słowa o poszukiwaniu prawdy we wszystkich rzeczach, o ile tylko rozumowi ludzkiemu pozwala na to Bóg. *Quatenus id a Deo rationi humanae permissum sit*, to formuła wypowiadająca łączenie możliwości ludzkiego intelektu i dane Boskiego objawienia. *Mysteria filozofii* — to wyrażenie również bardzo znamienne dla *prisca theologia*, występujące zamiennie z *mysteria theologiae*, a nawet *mysteria fidei*. W związku z tym kluczowego znaczenia nabiera wyrażenie *rectitudo* jako kwalifikacja głoszonych po-

⁵ Tekst pierwszej księgi *De Revolutionibus* cytuję według wydania A. Birkenmajera, Warszawa 1953. Posługuję się też zamieszczonym w tym samym wydaniu przekładem M. Brożka. Liczby w nawiasach po tekście cytowanym odnoszą się do tekstu łacińskiego, pierwsza liczba odpowiada stronie, dwie następne cytowanym z tej strony wierszom.

głędów. W ruchu *prisca theologia* ma ono sens nie tylko ludzkiej prawidłowości myślenia lecz i zgodności z objawieniem.

Kopernik wyraża otwarcie swą sympatię dla ekskluzywizmu, czy nawet ezoteryzmu dawnych i nowszych mędrców nie publikujących, lecz komunikujących zaprzyjaźnionemu gronu, to co najbliższe osobiście, co najwyżej dając im do ręki manuskrypty (tak rozumiem wyrażenie *per manus*). Zastrzega się jednak przed nieporozumieniem: nie chodzi o dyskryminację maluczkich w dziedzinie prawdy i tajemnicy lecz o obronę misterium przed interesownymi leniwcami i przed głupcami, jeśli misterium nie dość jeszcze zostało ugruntowane w świadomości powszechnej: znów typowy motyw *prisca theologia*. Misteria są tu nazwane zamiennie *res pulcherrimae et multo studio magnorum virorum inuestigatae*. Oto właśnie program *prisca theologia*: mozolne odszukiwanie tego, co na początku jako *patrimonium* zostało człowiekowi powierzone przez Boga dla dalszego uprawiania, lecz potem zagubione w rozdarciach religijnych i filozoficznych, teraz znów powraca ku ludzkiemu rozwojowi i zbawieniu. *Bona opera* — poważny wysiłek konieczny w tym celu, w poszukiwaniu prawdy zbawiennej, acz nie mającej na względzie bezpośredniego, doczesnego zysku, kojarzy się z *bonae litterae* humanistów, a te w ruchu *prisca theologia*, wraz z Pismem św. uchodziły za święte księgi ludzkości.

Przedstawiłem hipotezę interpretacyjną tekstu listu dedykacyjnego. W uzasadnieniu własnych badań matematycznych dodaje Kopernik argument, iż uciążliwe dla niego stało się przekonanie *quod nulla certior ratio motuum machinae mundi, qui propter nos ab optimo et regularissimo omnium opifice conditus esset, philosophis constaret* — „że filozofowie nie osiągnęli pojmowania w sposób pewny maszyny świata, która skonstruowana została ze względu na nas przez Twórcę najlepszego i najbardziej ze wszystkich trzymającego się reguł” (17,22—24). Formuła ta, wyważona w każdym słowie tak, by i dla prawowiernego chrześcijanina, jak też i dla dziedzica starożytnej filozofii była do przyjęcia, stanowi moim zdaniem

najsilniejszy argument powiązania Kopernika z tradycją *prisca theologia*, przy czym zwrot *propter nos* szczególnie tu jest charakterystyczny i nadaje tekstowi posmak teologiczny i chrześcijański. Z innych miejsc dzieła *De Revolutionibus* przytoczyć by można liczne teksty dla rozszerzenia prezentowanej argumentacji, my jednak założyliśmy sobie raczej rejestr pytań i hipotez.

III. Kopernik a *scientia divina*: filozofia czy teologia.

Tomasz z Akwinu nazwą *scientia divina* lub *theologia*, zwłaszcza w dziełach wcześniejszych, oznaczał metafizykę, dla teologii wiodącej się z Pisma św. i stanowiącej z nim całość rezerwując nazwę *sacra doctrina*. Jednakże już jego dość wczesny komentarz do dziełka Boecjusza O Trójcy św. daje podstawę do przeświadczenia, iż czasami i w pewnym aspekcie sam Tomasz traktował *scientia divina* i *sacra doctrina* jako jedną całość.⁶ Dowiedziono zdecydowanej zależności doktrynalnej *Theologia Platonica* Marsilia Ficina od Tomasza z Akwinu.⁷ W ruchu *prisca theologia*, co zrozumiałe jest łatwo, granica między metafizyką a teologią z objawieniem zaciera się zdecydowanie.

I. Dąbbska w niepublikowanym jeszcze wykładzie *O metafizycznych poglądach Ptolomeusza*, mianym w Lublinie 19.02.1972 podczas Sesji Kopernikowskiej, wskazała na fakt, iż Ptolomeusz z Aleksandrii w arystotelesowskim dziale filozofii teoretycznej odrzuca trójpodział: rezygnuje z metafizyki. Ponieważ jego zdaniem filozofia przyrody prowadzi do wniosków mało pewnych, zostaje tedy matematyka jako nauka doskonała i z niejednego powodu godna miana nauki boskiej — *scientia divina*.

⁶ S. Thomae de Aquino *Expositio super librum Boethii de Trinitate*, rec. B. Decker, Leiden 1955, Q. V a. IV, s. 195, por. Q II a. II s. 86.

⁷ E. Gilson, *Marsile Ficin et le Contra Gentiles*, „Archives d'histoire doctrinale et littéraire du moyen âge”, 1957, ss. 101—113.

Mikołaj Kopernik krytykował matematyczno-astronomiczne modele Ptolomeusza, ich twórcę jednak cenił jako największego z poprzedników: „Klaudiusz Ptolomeusz z Aleksandrii, pisze we wstępie do *De revolutionibus*, znacznie przewyższający wszystkich innych zarówno godną podziwu bystrością swoją jak i pracowitością, doprowadził całą tę naukę na podstawie przeszło czterechsetletnich obserwacji do wykończonej niemal całości...” (22,21—23). Wydaje się, że metanaukowe poglądy Ptolomeusza Kopernik podzielał. Świadczy o tym również wstęp do *De revolutionibus*: *Ipsum (caelum) plerique philosophorum ob nimiam eius excellentiam visibilem deum vocauerunt — „...wielu filozofów właśnie dla tej nadzwyczajnej piękności nieba wprost je nazwało widzialnym bogiem”*. „A zatem, jeżeli godność nauk mamy oceniać według ich przedmiotu (teza Tomasza z Akwinu za Arystotelesem!), to bez porównania najprzedniejszą z nich będzie ta, którą jedni nazywają astronomią, inni astrologią, a wielu z dawniejszych szczytem metafizyki”. (...) A skoro zadaniem wszystkich dobrych sztuk jest odciągać człowieka od zła i kierować jego umysł ku większej doskonałości, to ta nauka, oprócz niepojętej rozkoszy umysłu, sprawić to może w pełniejszej mierze niż inne. Któż bowiem zgłębiając te rzeczy i widząc, jak wszystko w nich ustanowione jest w najlepszym ładu i boską kierowane wolą, nie wzniesie się do tego co najlepsze (ad optima) przez pilną ich kontemplację i stałą jakby zażyłość z nimi i nie będzie podziwiał Twórcy wszechrzeczy, w którym mieści się całe szczęście i wszelkie dobro? Bo też ów boski psalmista nie głosiłby bez przyczyny, że raduje się tworam i będzie się weselił w dziełach rąk Jego, gdyby nie to, że za pośrednictwem tych rzeczy jakby na jakimś rydwanie przenosimy się do kontemplacji najwyższego dobra (...) Ale ta boska raczej niż ludzka nauka, zagłębiająca się w rzeczy najwznioślejsze, nie jest pozbawiona trudności...” (21,9—22,15) *Divina haec magis quam humana scientia...* Oto następna hipoteza: *scientia divina*, u Kopernika astronomia, szczyt matematyki, bliska jest w duchu *prisca theologia* utożsamienia z teologią chrześcijańską.

IV. Kopernik wobec reformacji katolickiej

Zostało już zaznaczone, iż w napięciu pomiędzy doktrynalną tradycją teologii scholastycznej, a poszukiwaniem nowej metody i nowego języka teologii cechującym przełom XV i XVI wieku, zdecydowany akcent pada na zagadnienie przekazu słowa Bożego i na zagadnienie pojmowania teologii. Słowo Boże i teologia zarazem ma być dla wszystkich. Trudno obecnie analizować, co to znaczy dla wszystkich w ówczesnym układzie społecznym. W każdym razie nie wyłącznie dla duchownych i dla uczonych.

Wiąże się z tym akcent praktyczności przekazu wiary i przekazu teologicznego. Jest znane, że w ściśle teologicznym zakresie ten głównie akcent proponował i propagował Erazm z Rotterdamu. Nie bez znaczenia okazuje się w tym kontekście praktyczne akcenty jakimi zaleca Kopernik dzieło *De revolutionibus* we wstępie i w liście dedykacyjnym. O jednym z tych akcentów była już mowa: matematyka jako *scientia divina* służy moralnemu i społecznemu postępowi ludzi dzięki kontemplacji, u szczytu matematyki czyli w astronomii, tego co najpiękniejsze i najwznioślejsze. „Ile zaś pożytku i ozdoby przynieść może ta nauka Rzeczypospolitej — by pominąć milczeniem niezliczone korzyści prywatnych ludzi — bardzo trafnie zauważył Platon, który w VII księdze Praw wypowiada zdanie, że z tego przede wszystkim powodu należy do niej dążyć, aby czas, rozłożony z jej pomocą według dni na miesiące i lata, utrzymywał społeczeństwo w żywej czujności również co do uroczystych świąt i składania ofiar; a jeżeli ktoś — mówi on — będzie twierdził, że człowiekowi mającemu przyswoić sobie cokolwiek z najlepszych działów wiedzy (*optimarum doctrinarum*) ta nauka jest niepotrzebna, to taki pogląd będzie największą głupotą. A także sądzi, że daleko do tego, by ktokolwiek mógł zostać teologiem (*divinus*) i zasługiwać na tę nazwę, jeżeli nie posiędzie koniecznej wiedzy o Słońcu, Księżycu i wszystkich innych planetach”.

W liście dedykacyjnym zaś znajdujemy słynne zdanie: „Dzie-

ła matematyczne pisane są dla matematyków, którzy — o ile się nie mylę — dostrzegą, że te moje trudy przyniosą pewną korzyść Rzeczypospolitej Kościelnej, nad którą władzę sprawuje teraz Twoja Świątobliwość". Korzyść o której mowa polegać będzie na umożliwieniu reformy kalendarza kościelnego dzięki dokładniejszym pomiarom lat i miesięcy, ruchów słońca i księżyca.

Obok praktyczności teologii najważniejszym elementem odnowy według programu Erazma i, z drugiej strony, Tomasza de Vio Kajetana, z którego poglądami dobrze zapoznany był Paweł III,⁸ jest powrót do źródeł biblijnych i patrystycznych. Wielki tekst z listu dedykacyjnego przeciw nadużywaniu Pisma św. do walki z teorią Kopernika świadczy o niewątpliwym powiązaniu autora z tym właśnie programem powrotu do źródeł.⁹

Badania nad biblioteką Mikołaja Kopernika ogłoszone ostatnio przez Leonarda Jarzębowskiego potwierdzają wstępnie i niejako od zewnątrz powiązania Kopernika z ruchem reformacji katolickiej.¹⁰ Niejedno wyjaśnić mogą w tej sprawie kontakty Kopernika nawiązane podczas pobytów i studiów w Krakowie i miastach włoskich, w późniejszym życiu Kopernika zasadnicze pod tym względem znaczenie zdaje się mieć przede wszystkim przyjaźń z Tiedemanem Giese, kanonikiem warmijskim, a potem biskupem chełmińskim. Zbadanie tych spraw, zwłaszcza w kontekście całości życia umysłowego Prus Królewskich i Warmii wydaje się szczególnie potrzebne i pilne. Pozwólmy sobie na domysł, że liberalny duch tej polskiej Flandrii wiele miał wspólnego, a przynajmniej podobnego z humanizmem erazmiańskim, biskup Giese wygląda zaś na erazmiańczyka z ducha. Może i to właśnie stanie się podstawą do wy-

⁸ Wystarczy uświadomić sobie, iż Alessandro Farnese był kolegą Kajetana de Vio. Papieżem jako Paweł III został kilka miesięcy po śmierci Kajetana.

⁹ Tekst: 19, 1—8. Por. L. Kuc, *Stanowisko teologiczne*. 2. *Astronomia a Pismo św.*

¹⁰ L. Jarzębowski, *Biblioteka Mikołaja Kopernika*, Toruń 1971.

jaśnienia odrębności stylistyki listu dedykacyjnego od tekstu dzieła *De Revolutionibus*. Stylistyka ta robi wrażenie stanowczo erazmiańskiej w typie argumentacji i w ironicznej kompozycji wypowiedzi.

V. Kopernik wobec reformacji protestanckiej

W recepcji teorii Kopernika pierwsze znaki sprzeciwu nadeszły ze strony reformatorów protestanckich: Lutra i Melanchtona. Były one ogólnikowe wprawdzie, poprzedzały bowiem ukazanie się dzieła *De Revolutionibus*, ale gwałtowne. Teoria Kopernika jawiła się w tym świetle jako występująca w równym stopniu przeciw Pismu św., co i przeciw zdrowemu rozsądkowi. Zważywszy na gwałtowny i niewybredny ton ataku można by nawet mniemać, że pewne fragmenty listu dedykacyjnego o chciwych korzyściach nieukach i leniwcach oraz sam wielki tekst o warunkach zgodności teorii matematycznych z Biblią, inspirowane były tymi właśnie atakami.

Luter drwił z nowego astrologa, który starał się dowieść, że to ziemia porusza się i obraca, a nie niebo, czyli firmament, Słońce i Księżyc. Ten błazen chce całą wiedzę astronomiczną przewrócić do góry nogami! A przecież, jak podaje Pismo św., Jozue kazał zatrzymać się Słońcu, a nie Ziemi!¹¹ Ze swej strony, Melanchton zwracał się do władz świeckich przeciwko umysłowemu wyuzdaniu tego astronoma. *Oculi sunt testes!* Świadcstwo zmysłów przemawia przeciwko Kopernikowi, autorytet Biblii również. Także i od tysięcy lat uzgodniona wiedza uczonych świadczy przeciwko niemu. W klimacie jednak takiego intelektualnego wzburzenia wyrusza z Wittenbergi do Fromborka uczeń Melanchtona Jerzy Joachim Retyk, by z nieproszonego i z rezerwą przyjętego gościa przeobrazić się w ucznia — wyznawcę, przyjaciela i organizatora pośmierdnej sławy Kopernika, a przed tym jeszcze, by odegrać znaną rolę w doprowadzeniu do edycji i w przygotowaniu do niej od

¹¹ Por. H. Kesten, *Kopernik i jego czasy*, W-a 1961, s. 6.

lat w manuskrypcie pozostającego dzieła *De Revolutionibus*. Retyk był i pozostał wyznawcą protestantyzmu. Jego to osoba i jego powiązania z ludźmi sprawiły, że do stosunkowo późnych zarzutów pod adresem teorii kopernikowskiej ze strony teologów katolickich dołączył się jeszcze i ton podejrzania z powodu protestanckiej *ambiance* towarzyszącej ukazaniu się w druku *De Revolutionibus*.

Luter atakował Kopernika zapewne z pozycji, z powodu których doszło również poprzednio do jego rozejścia się z Erazmem z Rotterdamu. W postawie Erazma raziła Lutra humanistyczna i katolicka w gruncie rzeczy skłonność do liczenia się z tradycją, do adaptacji litery Pisma św. w zmienionych warunkach życia ludzkiego, przeciwko czemu Luter wyostrzył swą zasadę *sola Scriptura*. W przypadku Kopernika dołączyła się jeszcze adaptacja litery Pisma do niewątpliwych acz nowych wyników naukowych badań.

Stosunek Kopernika do reformacji protestanckiej nie jest łatwo określić. Tiedeman Giese atakował ówczesnego biskupa Sambii w Prusach Książęcych, zwolennika protestantyzmu, w dziele *Antilogikon* uznanym później przez kontrreformację za protestantyzujące... Wydaje się, że przy braku jakichkolwiek badań na ten temat trzeba przynajmniej wziąć w rachubę atmosferę liberalizmu i pluralizmu teologicznego panującą podówczas w Rzeczypospolitej w ogóle, a w Prusach Królewskich i Warmii w szczególności. Wspomniana już krótkotrwała jedność *corpus mysticum* i *corpus politicum* stanowi niewątpliwie wskaźnik atmosfery pozwalającej na swobodne stosunki towarzyskie, wymianę teologiczną, a nawet i nie zerwaną jeszcze definitywnie interkomunię religijną między zwolennikami katolickiej i protestanckiej reformy. W tym wszystkim jednak postawa Kopernika rysuje się jako zdecydowanie katolicka z poprawką o ówczesny liberalizm. W takim kontekście pragnąłbym odczytać zwrot Kopernika do Papieża Pawła III: „Aby zaś pokazać zarówno uczonym i nieuczonym, że nie uchylam się od niczyjej krytyki, wolałbym te owoce mozolnej pracy dedykować raczej Twojej Świętobliwości niż komukolwiek in-

nemu, a to dlatego, że i w tym tak odległym zakątku ziemi, gdzie ja żyję, uznawany jesteś za najwybitniejszego tak przez swą godność hierarchiczną jak i przez umiłowanie wszystkich nauk, nie wyłączając matematyki”.

Copernicus towards philosophy and theology of his age

Summary

In the given article the main aspects of confrontation of the Copernicus's work with philosophy and theology are taken into consideration and the register of historical and doctrinal questions which should be asked about *De revolutionibus* is settled.

The first question deals with the relations of theology to philosophy. Drawing conclusion from the texts it is obvious that Copernicus understands the task of philosophy in connection with faith and theology. *Homo philosophus* is the one who is interested in the truth approachable from God's will to man and for man's good. It seems that Copernicus represents the intellectual trend which spread at the end of the 15th century. In short it may be called *prisca theologia*: it deals with finding the truth common for religion and philosophy by means of methods and language of philosophy. According to this mental convention *mysteria philosophiae* mean the same as *mysteria fidei* and *mysteria theologiae*.

The second question is connected with the first one. Copernicus accepts the division of philosophy represented by Ptolemy of Alexandria — he regards mathematics as the highest degree of philosophical knowledge and calls it *scientia divina*. It allows us to penetrate deeper into mutual relationships between philosophy and theology. According to Thomas Aquinas (In Boet. de Trin 5, 3) *scientia divina* means both philosophical theology and theology derivign from Revelation. Copernicus seems to connect the domains, which Thomas differentiate by putting together.

The third question about Copernicus's connection with catholic Reformation finds highly probable answer. Practicalness of theology, the programme of restoration and proper treatment of biblical studies, and finally patristic interests place Copernicus in the circle of so different but at the same time acquainted with each other such catholic reformers as Erasmus of Rotterdam and Thomas de Vio Cajetan. The style of the dedicatory letter from *De revolutionibus* appears to be positively Erasmian.

The fourth question about the attitude of Copernicus towards the Protestant Reformation cannot be answered decidedly. It is possible that among the ones who attacked his work from biblical position first were Luther and Melanchton. However the attitude of lutheran, Joachim Rheticus of Wittenberg towards Copernicus and his work, and the atmosphere of significant toleration and religious liberalism in Poland, particularly in his native province, do not allow to think about strong antagonism.